

Monika Szauman  
Stargard

Stargardia  
Tom VI, 2011

## Stargardzki męski hufiec związku harcerstwa polskiego w latach 1945-1950

*Pojedziemy na północ i zachód, na wielką  
odkrywczą wyprawę, na nowe ziemie, nad  
którymi trzepocze sztandar polski na maszcie  
obozowym...*

„Na Tropie”, nr 1, (1945)

Niniejszy tekst jest przyczynkiem do badań nad niełatwą, choć godną uwagi, powojenną historią początków Związku Harcerstwa Polskiego w Stargardzie. Trudność tematu wynika z faktu, że przemiany społeczno – polityczne, które zachodziły wówczas w Polsce, nie pozostawały bez wpływu na działalność i funkcjonowanie Związku.

Autorka skupiła się przede wszystkim na drużynach męskich, głównie z powodu braku dotychczasowego szerszego opracowania tej kwestii, nie licząc krótkiego opisu zamieszczonego na stronie hufca<sup>1</sup> oraz prac o charakterze ogólnym<sup>2</sup>. O drużynach żeńskich pisała Bożenna Żybułtowska-Gołaszewska w swoich wspomnieniach<sup>3</sup>.

Cezura czasowa nie jest przypadkowa. Początek wyznacza rok zakończenia II wojny światowej, koniec zaś rok 1950. Był on istotny dla ZHP dlatego, że formalnie wieńczył jego działalność. Harcerstwo na niemal siedem lat przestało istnieć. Dopiero Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich, który odbył się w Łodzi w grudniu 1956 r., oficjalnie pozwolił na odrodzenie Związku na zasadach sprzed jego likwidacji.

Niestety, brak podstawy źródłowej w znacznym stopniu utrudnia dokładne poznanie losów stargardzkiego Hufca. Materiały te zaginęły, zostały zniszczone lub też nadal znajdują się w rękach prywatnych. Z omawianego okresu zachowała się tylko dokumentacja kancelaryjna 1. Męskiej Drużyny Harcerskiej (ostatnia notka nosi datę 12.05.1949 r.).

Cennym źródłem informacji okazały się sprawozdania i plany pracy referatu V Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Stargardzie i sprawozdania sytuacyjne Milicji Obywatelskiej w Stargardzie, przechowywane w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie, a także archiwalia Komendy Chorągwi Zachodniopomorskiej ze zbiorów: Archiwum Państwowego oraz Archiwum Komendy Chorągwi Zachodniopomorskiej w Szczecinie. Ponadto

<sup>1</sup> [http://www.stargard.zhp.pl/viewpage.php?page\\_id=15](http://www.stargard.zhp.pl/viewpage.php?page_id=15), on-line z 22.12.2010 r.

<sup>2</sup> W latach 70. XX w. powstała praca doktorska dotycząca historii ZHP na Pomorzu Zachodnim autorstwa Feliksa Bociana. Pomimo podjętych prób autorce nie udało się dotrzeć do niniejszej pracy.

<sup>3</sup> B. Żybułtowska – Gołaszewska, *Nasza droga do Stargardu*, „Stargardia”, t. II, 2002, s. 317-336.

istotne są informacje pozyskane przez autorkę podczas wywiadów-wspomnień, przeprowadzonych z pierwszymi stargardzkimi harcerzami<sup>4</sup>.

Niestety, zachowane Kroniki przynoszą informacje dopiero począwszy od 1958 r. i z tego względu nie mogły być wykorzystane w niniejszym tekście. Uzupełnienie stanowiła literatura przedmiotu, przede wszystkim prace Adama Kiewicza<sup>5</sup> oraz Juliana Kwieka<sup>6</sup>.

Polskie harcerstwo funkcjonowało na Pomorzu Zachodnim jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. W 1934 r. nauczyciel polskiej szkoły w Szczecinie, Maksymilian Golisz, jako część ZHP w Niemczech powołał męską drużynę „Gryf”. Drużyna funkcjonowała aż do 1939 r.<sup>7</sup>

W marcu 1945 r., będący dotąd w niemieckich granicach Stargard, został zdobyty przez wojska Armii Czerwonej. Od tego momentu rozpoczął się powolny proces zasiedlania miasta polskimi rodzinami. Duży węzeł kolejowy, atrakcyjne położenie i potencjał miasta miały zachęcać do osadnictwa, pomimo trudnej powojennej sytuacji, obniżonego poziomu bezpieczeństwa i ogromu zniszczeń. Cechą specyficzną tego obszaru w okresie po 1945 r. było to, że jego mieszkańcy pochodzili z różnych stron. Przybywając do Stargardu, przynosili ze sobą bagaż przeróżnych doświadczeń i tradycji. Wielu z nich trafiło do Stargardu przez przypadek, niektórzy z przymusu<sup>8</sup>. Nie inaczej było z polskimi dziećmi i młodzieżą. Pierwszy Komendant Chorągwi Zachodniopomorskiej ZHP, Zygmunt Bojarski, w 1945 r. powiedział: *Młodzież ziem zachodnich to istna wieża Babel. Element składany ze wszystkich dzielnic Polski. [Stąd] trudność w podejściu, w sposobie ujęcia ogółu. Stąd konieczność indywidualnego poznania charakteru. Zamiłowani pedagodzy i wychowawcy mieliby wdzięczne pole do popisu [...]* <sup>9</sup>. Czynnikiem stymulującym działania organizacyjne harcerstwa był fakt szybkiego tworzenia się na tych terenach polskiego szkolnictwa i administracji oświatowej<sup>10</sup>.

Rozwój pomorskiego ZHP był utrudniony ze względu na brak silnych tradycji harcerskich w tym regionie oraz niedostatek wykwalifikowanej kadry harcerskiej. Jednocześnie widziano potrzebę wyłonienia *elementu, który ma wychowywać i który ma być wychowany*<sup>11</sup>. Na pomoc przybywali instruktorzy, m.in. z Wielkopolski i Wileńszczyzny<sup>12</sup>. Po utworzeniu w czerwcu 1945 r. w Koszalinie Tymczasowej Komendy Chorągwi Harcerzy na okręg Pomorza Zachodniego, zorganizowano

<sup>4</sup> Wywiad z Franciszkiem Willmanem przeprowadzony przez M. Szauman 14 stycznia 2010 r. Dział Historyczny Muzeum w Stargardzie (dalej: MS), *Archiwum Pamięci Świadców i Świadectw Historii* (dalej: *Archiwum Pamięci*), *Relacje i Wspomnienia* (dalej: RiW), sygn. RiW/76 oraz wywiady z Jerzym Tatoniem ze stycznia 2010 r. (Ibidem, RiW/77).

<sup>5</sup> A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003.

<sup>6</sup> J. Kwiek, *ZHP w latach 1944-1950. Powstanie, rozwój, likwidacja*, Toruń 1995.

<sup>7</sup> A. Makowski, *Związek Harcerstwa Polskiego*, [w:] *Encyklopedia Szczecina*, pod red. T. Białeckiego, t. II, Szczecin 2000, s. 711.

<sup>8</sup> Idem, *Stare miasto-nowi ludzie-nowa Polska. Mieszkańcy Stargardu wobec walki politycznej w Polsce w latach 1945-1948*, [w:] *Stargard w latach 40. i 50. XX w. Problemy społeczno-gospodarcze i polityczne*, pod red. J. Aniszewskiej i M. Machałek, Stargard 2009, s. 32.

<sup>9</sup> Poza wprowadzeniem polskich znaków zachowano oryginalną pisownię. *Archiwum Państwowe w Szczecinie* (dalej: APSz), *Związek Harcerstwa Polskiego, Komenda Chorągwi Zachodniopomorskiej w Szczecinie* (dalej: *ZHP KChZPSz*), sygn. 1, s. 11: *Sprawozdanie z organizacji Komendy Zachodnio-Pomorskiej ZHP, 1945*.

<sup>10</sup> A. Kiewicz, op. cit., s. 37.

<sup>11</sup> APSz. *ZHP KChZPSz*, sygn. 1: *Sprawozdanie z organizacji...*, op. cit., s. 11.

<sup>12</sup> J. Kwiek, op. cit., s. 28.

24-godzinne kursy zastępowych w Szczecinie, Białogardzie i Stargardzie. Szkolono w zakresie organizacji zbiórek sobotnio-niedzielnich, ćwiczeń z zakresu techniki i metodyki harcerskiej oraz wiadomości teoretycznych na stopnie<sup>13</sup>.

W lutym 1946 r. Chorągiew została przeniesiona do Szczecina. Jak wskazuje archiwalna dokumentacja, stargardzki Hufiec został zorganizowany już w maju 1945 r., zaś jesienią (prawdopodobnie w październiku) jego komendantem Komenda Chorągwi Zachodniopomorskiej mianowała dh Błażeja Czerwińskiego<sup>14</sup>. W jednym z archiwalnych dokumentów są, nigdzie indziej nie potwierdzone informacje, jakoby stargardzkiemu Hufcowi Czerwiński przewodniczył już od czerwca,<sup>15</sup> a nawet maja 1945 roku<sup>16</sup>. Pierwszym jednak organizatorem i komendantem stargardzkiego Hufca, jak wskazują dokumenty 1 DH im. Zawiszy Czarnego w Stargardzie oraz relacje dawnych harcerzy, był Bolesław Sucholas<sup>17</sup>. Niestety niewiele o nim wiadomo, poza tym, że wzbudzał różne uczucia wśród pierwszych stargardzkich harcerzy. Jeden z nich, Jerzy Tatoń wspomina, że któregoś sierpniowego dnia, spacerując ulicami Stargardu, dostrzegł na drzwiach budynku przy ul. Armii Czerwonej 102 wywieszone ogłoszenie o organizowaniu harcerskich zbiórek. Jako, że jeszcze przed wojną należał do Związku, postanowił zjawić się na spotkaniu, które odbyło się pod wskazanym adresem w mieszkaniu Sucholasa. Mieszkanie to na jakiś czas stało się pierwszą nieoficjalną siedzibą Komendy Hufca Stargard. Zrzeszonych wówczas było już około 90 młodych ludzi w różnym wieku i o różnym harcerskim doświadczeniu<sup>18</sup>. Tym samym powołana została do życia 1. Męska Drużyna Harcerska, której drużynowym został sam Sucholas, od sierpnia pełniący obowiązki komendanta<sup>19</sup>. Drużyna otrzymała imię Zawiszy Czarnego. W związku z dużą liczbą zrzeszonych, postanowiono wzorem przedwojennym dokonać podziału na jej mniejsze jednostki, czyli zastępy<sup>20</sup>.

Wraz z rozpoczęciem pierwszego po wojnie roku szkolnego we wrześniu 1945 r. wszystkie stargardzkie dzieci, niezależnie od wieku, spotkały się w jedynej wówczas funkcjonującej szkole przy ul. Popiela. Z czasem do użytku oddano budynek Gimnazjum i Liceum Państwowego przy ul. Staszica. Przeniesiono tam starszą młodzież, która natychmiast utworzyła 2. Męską Drużynę Harcerską im. Obrońców Westerplatte z drużynowym Waldemarem Kaźmierczukiem. Drużyna miała specjalność żeglarską. 1. MDH w tym czasie na krótko objął Franciszek Willman, zaś od października zastąpił go Bohdan Bogdanowicz<sup>21</sup>.

Harcerze borykali się z wieloma problemami organizacyjnymi. Jednym z nich był brak Komendy i Domu Harcerza, w którym mogliby gromadzić się na zbiórkach. Starano się zaradzić temu na różne sposoby, najczęściej jednak spotykano się po lekcjach w budynku szkolnym. W cieplejsze dni zbiórki odbywały się w terenie np.

<sup>13</sup> Archiwum Komendy Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej w Szczecinie (dalej: AKChZPSz), brak sygnatury: *Harcerstwo na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1960. Materiały z sesji historycznej 1986 r.*, s. 6.

<sup>14</sup> APSz, ZHP KChZPSz, sygn. 1: *Sprawozdanie z organizacji...*, op. cit., s.1.

<sup>15</sup> AKChZPSz, brak sygn.; *Harcerstwo na Pomorzu Zachodnim...*, op. cit., s. 6.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>17</sup> Zbiory Komendy Hufca Stargard (dalej: KH St.), Teczka pism 1 DH im. Zawiszy Czarnego ze Stargardu za lata 1945-1949. s. 11; MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/76; RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia oraz F. Willmana).

<sup>18</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>19</sup> KHSt., Teczka pism..., op. cit., s. 19.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s.11, 18.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 19.

na stadionie przy ul. Brzozowej, który dzięki temu otrzymał nieoficjalne miano stadionu harcerskiego. Było to doskonałe miejsce do ćwiczeń musztry, nauki piosenek, samarytanki<sup>22</sup>, prawa i przyrzeczenia harcerskiego, przygotowań do zdobywania harcerskich sprawności („Pionier”, „Szewc”, „Ministrant”, „Stolarz” itd.)<sup>23</sup> ale także gier oraz zabaw (w „chowanego”, w piłkę, „trojaka”, w „serso”<sup>24</sup>, „Miasta Polski”, w „dwa ognie”, gry pamięciowe). Podczas zbiórek urządzano sobie także mini zawody sportowe jak rzut oszczepem, rzut dyskiem, skok w dal itp. Jeszcze w 1946 r. Hufiec zorganizował swoje harcerskie kluby piłki nożnej. Jako pierwsze powstały: Harcerski Klub Sportowy „Błyskawica” i H.K.S. „Stargard”<sup>25</sup>. Na zbiórkach podawano młodzieży wiadomości z zakresu wiedzy o Polsce współczesnej oraz jej historii. Na krótką chwilę harcerze zaadaptowali sobie nawet jeden z opuszczonych domów przy stadionie, w którym mieli schronienie w czasie deszczu. Każdą zbiórkę rozpoczął i kończył harcerski hymn lub modlitwa<sup>26</sup>.

Jesienią z Komendy Chorągwi przyszła decyzja o powołaniu nowego komendanta Hufca Stargard, Błażeja Czerwińskiego, tym samym pozbawiająca sprawowania tej funkcji Sucholasa. Te zmiany personalne pokrywały się w czasie z organizacją Kręgu Instruktorskiego w Szczecinie. Powstał on w wyniku porozumienia ZHP z rządem, na mocy którego w kierownictwie wszystkich szczebli harcerstwa mieli być osadzeni szaro-szeregowi instruktorzy<sup>27</sup>. Najważniejszą inicjatywą Czerwińskiego było zorganizowanie Domu Harcerza w kamienicy przy ul. Krzywoustego 1. Niestety, ze względu na stan techniczny budynku i problemy z ogrzewaniem była ona mało przydatna w jesienne i zimowe dni. Chłopcy, ale też i dziewczęta z żeńskiego Hufca, angażowani byli więc do prac przy odnawianiu, naprawie dachu, oszkleniu, sprzątanii i ogrzaniu swej nowej siedziby<sup>28</sup>. Komendę Hufca zorganizowano tradycyjnie w prywatnym mieszkaniu Hufcowego, czyli tym razem przy ul. Reja<sup>29</sup>.

W okresie wiosenno-letnim przy okazji zbiórek w parku przy Domu Harcerza, harcerze często rozpalali ognisko. Jerzy Tatoń wspomina: [...] *społeczeństwo jednak lubiło jak jacyś harcerzy byli tam nad Iną na przykład, w Parku Popiela robili spotkania, rozpalili ognisko no i tam piosenki jakieś śpiewali. To ludzie się chętnie zbierali. Ale żeby jakoś wyjść z twarzą z tego wszystkiego tośmy tam musieli się tej treści [piosenek] uczyć. [...] Społeczeństwo było spragnione jakichś akcji, działania, pokazów, imprez, żeby coś zobaczyć, że jak się tylko pokazała większa grupa, wojsko maszerowało, czy harcerze maszerowali, zaraz przy ulicach wszystko stawało!*

<sup>22</sup> Samarytanka to potoczna nazwa nabywanej przez harcerzy wiedzy i umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy oraz dawny stopień harcerski, [w:] *Leksykon Harcerstwa*, pod red. Olgierda Fietkiewicza, Warszawa 1988, s. 420.

<sup>23</sup> KHSt., *Sprawności 1 MDH w Stargardzie*, s. 1-16.

<sup>24</sup> Serso – gra rekreacyjna polegająca na podrzucaniu i chwytaniu wiklinowych kólek na specjalne laski, [w:] *Encyklopedia popularna PWN* (dalej: *Encyklopedia PWN*), Warszawa 1995, s. 770.

<sup>25</sup> KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 60.

<sup>26</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>27</sup> Wprowadzanie szaro-szeregowych instruktorów na kierownicze stanowiska ZHP trwało od października 1945 r. do lutego 1946 r. W tym czasie drużynowym 1 MDH został właśnie B. Bogdanowicz, zaś przybocznym Z. Piętkiewicz. Zob. Ludwik Stanisław Szuba, *Harcerstwo na Pomorzu i Kujawach w l. 1945-1950 w świetle dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2006, s. 24. Zob. także: KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 19.

<sup>28</sup> [http://www.stargard.zhp.pl/viewpage.php?page\\_id=15](http://www.stargard.zhp.pl/viewpage.php?page_id=15), on-line z 23.12.2010 r. oraz B. Żybułtowska-Gołaszewska, op. cit., s. 333.

<sup>29</sup> B. Czerwiński mieszkał wówczas przy ul. Reja 8, KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 38.

*Sztandary szły, to czapki leciały z głów, jak harcerze szli, to zaraz brawo bili wszyscy. Pamiętam to wszystko obdarłe chodziło!*<sup>30</sup>.

Harcerstwo w tym okresie cieszyło się dużą popularnością i poważaniem społecznym. Dopiero późniejsze działania władz komunistycznych, zmierzające do objęcia pełnej kontroli nad Związkiem nadwyrężyły pozytywny wizerunek tej organizacji.

Przez długi czas problemem była kwestia mundurów. Pierwotnie każdy nosił to, co miał lub znalazł w szafie. Jerzy Tatonń wspomina, że nosił przerobiony mundur Hitlerjugend, zaś jego koledzy mundury polskich bądź radzieckich żołnierzy. Wszystkim starano się nadać stosowny, skautowy charakter. Większość chłopców pozostawała jednak harcerzami w cywilnych ubraniach. Utrudnione zadanie miały drużyny specjalistyczne, jak drużyna żeglarska, która mundurków dla siebie poszukiwała w niemieckim magazynie odzieżowym przy ul. Bema. Udało się skompletować stamtąd kurtki marynarskie i czapki oraz granatowy materiał na mundury, w których chłopcy pojechali na ogólnopolski zlot młodzieży do Szczecina w kwietniu 1946 roku<sup>31</sup>. Aby podkreślić swój żeglarski charakter, drużyna przysposobiła sobie nawet opuszczoną łódkę, która zalegała na brzegu rzeki Iny<sup>32</sup>. Po powrocie ze zlotu, wielu musiało udać się do Poznania, celem zakupienia kompletnych mundurów. Podczas pierwszego obozu stargardzkiego Hufca, zorganizowanego latem 1946 r. w Dobrzanach<sup>33</sup>, komendant zaopatrzył swoich harcerzy w szorty pustynnych oddziałów armii brytyjskiej, które otrzymał z UNRRy<sup>34</sup>. Choć i to w pełni nie rozwiązywało problemu umundurowania. Jeszcze w marcu 1947 r. jedną z najbardziej pożądanych nagród w zabawach-konkursach urządzanych w 1. MDH były harcerskie szorty<sup>35</sup>. Drużyna żeglarska chcąc odróżnić się od innych, obszywała swoje harcerskie chusty frędzlami odprutymi z abażurów poniemieckich lamp, które były niemal w każdym domu bądź na strychu. Choć było to działanie nieregulaminowe, to jednak robiło duże wrażenie<sup>36</sup>. 1 MDH zaleceniem drużynowego nosiła *chusty koloru granatowego z białą kotwicą w trójkącie. Emblematy drużyny: starodawny herb Stargardu. Ponad herbem napis: „Pomorze Zach.” Pod herbem nazwa miasta: „Starogród”*<sup>37</sup>. Drużynowy wystarał się nawet o barwnik do zabarwienia chust dla swoich harcerzy.

Świadomość potrzeby polonizacji Pomorza Zachodniego była tak duża, że już w 1945 r. Komenda Główna opracowała program prac drużyn pod nazwą „Harcerz Zachodnio-Pomorski wzorem Polaka-osadnika na Ziemiach Zachodnich”. Mając

<sup>30</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonnia).

<sup>31</sup> Chodzi o Ogólnopolski Zlot Młodzieży pod nazwą „Trzymamy Straż nad Odrą”, zorganizowany w Szczecinie 13-14 IV 1946 r., w pierwszej rocznicę przyłączenia Ziemi Zachodnich do Polski. Szerzej o udziale stargardzkich harcerzy w Zlocie w dalszej części tekstu.

<sup>32</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonnia).

<sup>33</sup> Obóz ten zorganizowany został w ramach Akcji Letnich dla Pomorza Zachodniego. Przewidziany był na 300 osób, zaś jego komendantem wyznaczono osobę z samej Komendy Chorągwi w Szczecinie, APSz, ZHP KChZPSz, sygn. 6: *Sprawozdanie z Akcji Letniej 1946 z dn. 17 VI 1946 r.*, s. 2.

<sup>34</sup> UNRRA – Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy (United Nations Relief and Rehabilitation Administration) to działająca od 1943 r. organizacja, udzielająca pomocy ludności krajów najbardziej dotkniętych wskutek II wojny światowej. Rozwiązana w 1947 r., [w:] *Encyklopedia PWN*, s. 598.

<sup>35</sup> KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 91.

<sup>36</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonnia).

<sup>37</sup> Pisownia oryginalna. KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 13.

na uwadze fakt, że wielu spośród tych, którzy wstąpili do harcerstwa, wcześniej nie miało z nim nic wspólnego, postanowiono zorganizować tzw. kursy „dochodzące” dla zastępowych<sup>38</sup>. Poza tym młodzież angażowano do prac nad odbudową i zagospodarowaniem terenu. W budynku Czerwonych Koszar znajdowała się siedziba Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Harcerze pomagali przybywającym „repatriantom” i przesiedleńcom. Pełnili dyżury na dworcach, organizowali służbę informacyjną, pomagali przy wydawaniu żywności i odzieży, a co ważne, przy zorganizowaniu i otwarciu Domu Matki i Dziecka<sup>39</sup>. Poza tym brali udział w akcjach odgruzowywania, oczyszczania budynków szkolnych, porządkowania i gromadzenia szkolnego sprzętu, podręczników i książek. Harcerze aktywnie uczestniczyli też przy likwidacji poniemieckich bunkrów, w akcjach żniwnych oraz przy propagandowej akcji „repolonizacji”<sup>40</sup>, czyli usuwania niemieckojęzycznych napisów<sup>41</sup>. Franciszek Willman wspomina, że osobiście ze swoim stryjem wykonywali drewniane tabliczki z nazwami polskich ulic w Stargardzie<sup>42</sup>. Okazało się, że niemieckie farby na murach były tak dobre, że nie sposób było je zmyć. Harcerze chodzili więc zaopatrzeni w drabiny i młotki, którymi zwyczajnie zbijali tynk<sup>43</sup>. Jeszcze w 1948 r. – jak podają dokumenty - Stargard brał aktywny udział w Kampanii Społecznej Zbiórki Żłomu oraz wydobycia cegły na rzecz odbudowy Warszawy<sup>44</sup>.

W niedzielne poranki 1. MDH gromadziła się przed budynkiem Szkoły Powszechnej, zaś 2. MDH na placu przed Basztą Tkaczy i stamtąd wyruszały na mszę do Kościoła Ducha Świętego. Zawsze przy tym zabierały ze sobą sztandar Hufca. Został on uszyty przez Komendanta jeszcze przed kwietniowym złotem w Szczecinie. Był to granatowy sztandar z napisami z zielonego sukna, na którego szczycie widniała lilijka – symbol harcerzy. Niestety, ze względu na brak wizerunku świętego na sztandarze, księża odmówili jego poświęcenia. Umieszczenie tylko symboliki świeckiej miało pozwolić na uniknięcie problemów z władzami. Sztandar ostatecznie został poświęcony podczas obozu w Dobrzanach<sup>45</sup>. Pod koniec 1948 r. został przejęty przez nowe władze hufca i prawdopodobnie zniszczony<sup>46</sup>. Pomimo drużynowego udziału we mszach wydaje się, że harcerze nie mieli większych nieprzyjemności z powodu wyjść do kościoła<sup>47</sup>. Sugerowano im oczywiście, aby zaniechali uczestnictwa we Mszach św. oraz podejmowano próby odciążenia młodzieży od Kościoła także w inny sposób. Popularne stały się organizowane przez władze miejskie, dla młodzieży harcerskiej, niedzielne zabawy czy wycieczki.

W dniach 13-14 kwietnia 1946 r. z inicjatywy pełnomocnika Rządu RP na okręg

<sup>38</sup> AKChZPSz, Feliks Bocian, *Działalność społeczno-wychowawcza harcerstwa na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-48*; Referat wygłoszony na nadzwyczajnej sesji historycznej Komendy Chorągwi Zachodnio - Pomorskiej ZHP w dniu 12 IV 1986 r., brak sygn., b. p.

<sup>39</sup> B. Żybułtowska-Gołaszewska, op. cit., s. 326.

<sup>40</sup> Terminem tym w dokumentach określano nadawanie polskiego charakteru miastom przyłączonych do Polski Ziemi Zachodnich. Z dzisiejszej perspektywy badawczej jest to termin błędny.

<sup>41</sup> J. Kwiek, op. cit., s.83, por. AKChSz, sygn. 064/III/1: *Kronika faktów i wydarzeń z l. 1934-1939 oraz 1945-1956, cz I*, s. 54.

<sup>42</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/76 (wspomnienia F. Wilmana).

<sup>43</sup> Ibidem, RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>44</sup> AKChZPSz, 1986, brak sygn.: *Harcerstwo na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1960 – materiały z sesji historycznej*, s. 10.

<sup>45</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>46</sup> Ibidem.

<sup>47</sup> Ibidem.

Pomorze Zachodnie, Leonarda Borkowicza, odbył się w Szczecinie Ogólnopolski Zlot Młodzieży pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą”. Zlot odbył się w pierwszą rocznicę powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy. Uczestniczyły w nim delegacje wszystkich organizacji młodzieżowych w Polsce. Delegacja samego ZHP była najliczniejsza i stanowiła około 8 000 harcerek i harcerzy reprezentujących wszystkie chorągwie w Polsce<sup>48</sup>. Z samego Pomorza Zachodniego było to 2000 osób! W tym celu podstawiano specjalne składy pociągów, które bezpłatnie przywoziły grupy młodzieży na Zlot. W szkołach, świetlicach, a nawet opuszczonych domach i stodołach zorganizowano im noclegi. Na uroczystościach obecny był również prezydent Bolesław Bierut, wicepremier Stanisław Mikołajczyk, Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski oraz inni ministrowie<sup>49</sup>.

Stargardzcy harcerze pojawili się na tym zlocie w niekompletnym umundurowaniu i z niepełnym sprzętem. Spośród wszystkich towarzyszących uroczystości imprez, najważniejszy był przemarsz przed trybuną, za którą zasiedli wybitni goście. Jak podała lokalna prasa, stargardzianie wyruszyli z podarunkiem składanym w imieniu miasta i obwodu na ręce ministra „Ziem Odzyskanych”. „Wieści” opisywały go tak: *Adres zawiera herb Starogrodu, słynną starożytną wieżę Młyńską [...], fragmenty przepięknych fresków z katedry Panny Marii [...] i wykonaną gotykiem, bogato iluminowaną treść adresu... Adres opatrzony jest podpisem miejscowych Władz państwowych, miejskich, stronnictw politycznych, związków organizacji, urzędów, szkolnictwa i szerokiego społeczeństwa*<sup>50</sup>. Każdy przybyły harcerz, na miejscu otrzymał specjalną „złotową” naszywkę: *z płótna takiego [jak] z prześcieradła i to były jednokolorowe-czarne, i brązowe. [...] każdy harcerz igłę i nitkę miał, to myśmy wzięli sobie tutaj poprzyszywali. Wedle regulaminu mundurowego wolno to nosić przez miesiąc czasu na prawej kieszeni. I później jak myśmy przyszli, no to tam któreś drużyny zaczęły to zrywać, rzucać, salutowali przed naszymi władzami, ale przed trybuną to rzucali. Myśmy też zerwali i rzucili! [...] Zrywali z tego względu, że władze państwowe zeszyły [z trybun] i nie chciały przyjmować naszych honorów*<sup>51</sup>. Franciszek Willman, który prowadził Hufiec Stargard w pochodzie podczas Zlotu, wspomina, że w pewnym momencie ktoś do niego podbiegł i zerwał złotową naszywkę wykrzykując, że cały Zlot jest nieważny. Wówczas on sam nakazał harcerzom zrywanie naszywek i wyrzucanie w kierunku trybun. Ten incydent wywołany został przez splot następujących po sobie wydarzeń – harcerskie okrzyki na cześć Mikołajczyka nie spodobały się władzy. Prezydent Bierut zagłuszany okrzykami, nie mogąc dojść do słowa i wraz z resztą rządowej świty opuścił trybunę<sup>52</sup>. Następnego dnia zabroniono harcerzom brać udział w pochodzie przed trybuną. To uraziło harcerską młodzież. Warto zaznaczyć, że o przygotowaniach do zlotu drużynowy I. MDH pisał dość obszernie, zaś pierwsza notatka po powrocie ze Szczecina pojawiła się dopiero 25.04.1946 r. i dotyczyła przygotowań do obchodów pierwszo- i również

<sup>48</sup> R. Ptaszyński, *Trzymamy Straż nad Odrą. Propaganda-Fakty-Dokumenty*, Szczecin 2007, s. 87.

<sup>49</sup> AKChSz, brak sygn.: *Harcerstwo...*, op. cit., s. 11.

<sup>50</sup> „Wieści”, nr 15 (28) z 16.04.1946 r., cyt. za: B. Żybułtowska-Golaszewska, op. cit., s. 332, przyp. 63 (w opracowaniu J. Aniszewskiej).

<sup>51</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>52</sup> Pojawiały się m.in. okrzyki „Precz z Bierutem” oraz „Mikołajczyk prezydentem”. Szerzej na ten temat: W. Kubik, *Szczecin'46. Trzymamy Straż nad Odrą*, Szczecin 2006 oraz R. Ptaszyński, *Trzymamy Straż nad Odrą. Propaganda-Fakty-Dokumenty*, Szczecin 2007.

trzeciomajowych<sup>53</sup>. Nie było za to ani słowa o wydarzeniach w Szczecinie. Franciszek Willman po powrocie ze zlotu był wzywany do siedziby UB i przepytany o minione wydarzenia. Nie wspomina on natomiast, by spotkały go z tego powodu represje<sup>54</sup>.

W czerwcu 1946 r. miało miejsce jedno z najważniejszych wydarzeń w harcerskim życiu w Stargardzie, czyli złożenie pierwszego Harcerskiego Przymierzenia. Miało ono miejsce w obecności samego komendanta Chorągwi, który specjalnie przyjechał do Stargardu na tę uroczystość<sup>55</sup>.

W tym samym czasie, w obliczu planowanych wyborów do Sejmu, przedstawiciele Harcerstwa w Polsce w imieniu Związku odrzucili rządowy apel do młodzieży o poparcie bloku Stronnictw Demokratycznych i głosowanie w czasie referendum „3 x tak”. Wynikało to z wcześniej przyjętych przez Związek zasad apolityczności. Echa kwietniowych wydarzeń w Szczecinie oraz odmowa poparcia dla „bloku demokratycznego” w wyborach w styczniu 1947 r. zaostrzyły stosunek władz do ZHP. Pojawiały się nawet hasła rozwiązania organizacji, lub ostatecznie wprowadzenie w jej szeregach przedstawicieli komunistycznego Związku Walki Młodych lub Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Od samego początku środowisko harcerskie nie było obojętne służbom bezpieczeństwa publicznego. Jak każda działająca w tym czasie organizacja czy zakład pracy, również Związek był pod baczną obserwacją oraz zagrożeniem ingerencją ze strony „bezpieki”<sup>56</sup>. Wkrótce po omówionych wyżej wydarzeniach nastąpiła eskalacja tych działań<sup>57</sup>. Zainteresowanie Urzędu Bezpieczeństwa rosło już od czasu wykrycia działalności na tym obszarze podziemia niepodległościowego. W skład tzw. „bandy Hołuba” wchodził m.in. nastoletni chłopcy zrzeszeni w stargardzkim ZHP. W 1946 r. część z nich została zatrzymana i skazana<sup>58</sup>. Zmiany personalne do których doszło w stargardzkim harcerstwie na początku 1946 r. związane były nie tylko z odgórnymi zaleceniami, ale były też konsekwencją aresztowań członków grupy Hołuba. Stąd m.in. dotychczasowy drużynowy 1. MDH, Jerzy Karpowicz, przez swoje powiązania z Hołubem został na jakiś czas zatrzymany, a jego funkcję objął F. Willman<sup>59</sup>.

Najbardziej narażona na inwigilację była młodzież gimnazjalna i licealna, ich rodzice oraz nauczyciele, zwłaszcza przy okazji obchodów świąt państwowych. Dla przykładu dzień 3 maja ustanowiono dniem pracy na Odbudowę Warszawy. Był to dzień wolny od nauki, a nauczyciele organizowali w tym czasie uczniowskie występy szkolne, po to aby mieć młodzież pod kontrolą<sup>60</sup>. W jednym z raportów UB można przeczytać: [...] *Młodzież zrzeszona w Z.H.P. brała czynny udział w święcie 1-go*

<sup>53</sup> KHSt., Teczka pism..., op. cit., s. 47-48.

<sup>54</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/76 (wspomnienia F. Willmana).

<sup>55</sup> [http://www.stargard.zhp.pl/viewpage.php?page\\_id=15](http://www.stargard.zhp.pl/viewpage.php?page_id=15), on-line, z 23.12.2010 r.

<sup>56</sup> Tak potocznie nazywano organa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonujące w latach 1945-1954.

<sup>57</sup> A. Kiewicz, op. cit., s. 67.

<sup>58</sup> O działalności oddziału Czesława Hołuba więcej w: *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, pod red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa-Lublin 2007 oraz R. Ptaszyński, *Oddział Czesława Hołuba-pierwsi i ostatni leśni w Stargardzie*, [w:] Stargard w latach 40. i 50. XX w. ..., op. cit., s. 159.

<sup>59</sup> H. Z. Danisz, *Gdy przestały grzmieć działa*, Gryfino 2005, s. 8 (maszynopis powielany w zbiorach Muzeum w Stargardzie, *Archiwum Pamięci*, RiW/100).

<sup>60</sup> Archiwum IPN oddz. w Szczecinie [dalej: AIPNSz], U.B.P. Stargard, Niekompletne sprawozdania (raporty) okresowe i miesięczne oraz miesięczne plany pracy ref. V P.U.B.P. w Stargardzie za okres 1946-1951 r., sygn. 008/319: *Raport Okresowy Kierownika Referatu V U.B.P. z dn. 6.V.1947 r.*, s. 56.



Maja, natomiast w dniu 3-go maja nie było żadnych wystąpień ze strony harcerstwa, gdyż kilka dni przed świętem 3-go maja osobiście rozmawiałem [z] howcowym [hufcowym] howca [hufca] męskiego Czerwińskim Błażejem, oraz howcowa howca [hufcową hufca] żeńskiego Jeziorkowską [Haliną]. Początkowo howcowi [hufcowi] chcieli aby młodzież zrzeszona w Z.H.P., wyszła na wycieczkę, co zostało im zabronione, gdyż było wskazanym aby młodzież przebywała w mieście, co ułatwiło nam kontrol[ę] [...] <sup>61</sup>.

Niestety obchody tego święta były zakazane, stąd w wielu miastach doszło do starć harcerzy z Milicją i UB a nawet aresztowań harcerzy <sup>62</sup>. Wykorzystując popularność Związku, władze państwowe zapraszały zrzeszoną młodzież do udziału w obchodach świąt państwowych. Jeszcze w pierwszym roku swej działalności Hufiec Stargard wziął udział w uroczystości przygotowanej z okazji 535 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Zorganizowano wówczas defiladę, w której poza owacyjnie przyjętymi harcerzami, udział wzięło wojsko, organizacje polityczne i młodzieżowe. Najczęściej zapraszano harcerzy do udziału w pochodach 1-majowych oraz w obchodach Dnia Zwycięstwa (9 maja). Harcerze czyścili i przyozdabiali groby poległych w czasie II wojny światowej żołnierzy oraz pełnili warty przy Mauzoleum <sup>63</sup>. Poza tym udzielali się podczas święta „wyzwolenia” Stargardu, rocznicy Manifestu PKWN, akademii z okazji powstania „Komsomołu”, Rewolucji Październikowej, Dnia Wojska Polskiego, w ramach którego odbywał się harcerski wyjazd na uroczystości do Siekierok, święta powstania Milicji Obywatelskiej oraz Służb Bezpieczeństwa <sup>64</sup>. W kolejnych latach z udziałem harcerzy organizowano w Stargardzie akademie m.in. w rocznice: tragicznej śmierci Róży Luksemburg oraz powstania *Bohaterskiej Armii Radzieckiej* <sup>65</sup>.

Harcerze nadal jednak nie zaniebdywali świąt kościelnych, takich jak Boże Narodzenie. Organizowali wówczas tzw. spotkania opłatkowe i jasełka. W dokumentach 1 MDH znajdujemy notatkę z grudnia 1946 r. następującej treści: [...] *A w czasie świąt Bożego Narodzenia przeprowadzenie opłatka w drużynie, oraz dla wzbogacenia kasy projektowane jest chodzenie po kołędzie [...] w projekcie mamy też założyć chór w drużynie [...]* <sup>66</sup>. W lutym następnego roku harcerze wzięli udział w organizowanych przez siostry Felicjanki jasełkach, z których dochód przeznaczony był dla Caritasu oraz na cele charytatywne. Na odegranie jasełek władze musiały wyrazić zgodę <sup>67</sup>. Na święta w 1946 r. harcerze „Ziem Odzyskanych” otrzymali paczki od kolegów z Polski centralnej. Było to polecenie Głównej Kwatery Harcerzy.

<sup>61</sup> Ibidem: *Raport Okresowy Kierownika Referatu V U.B.P. z dn. 11.V.1947 r.*, s. 64.

<sup>62</sup> J. Kwiek, op. cit., s. 51.

<sup>63</sup> Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w Stargardzie nazywano zbudowany w 1945 r. zespół obiektów złożonych z Pomnika Zwycięstwa umiejscowionego na Placu Wolności oraz Cmentarza Oficerów Armii Czerwonej wraz z Pomnikiem Poległych Bohaterów Armii Czerwonej. W 1996 r. część Mauzoleum (bez Pomnika Wolności) została przeniesiona na Międzynarodowy Cmentarz Wojenny przy ul. Reymonta w Stargardzie. Por. KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 49.

<sup>64</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>65</sup> AIPNSz, *Sprawozdanie sytuacyjne po linii polityczno-wychowawczej za okres 29.08.1946-01.12.1949 r.*, sygn. 008/509: *Sprawozdanie z pracy aparatu polityczno-wychowawczego Komendy Powiatowej M.O. Stargard za miesiąc luty 1949 r. z dnia 2 marca 1949 r.*, s. 174.

<sup>66</sup> KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 73.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 90.

W paczkach znajdowała się żywność, odzież oraz książki<sup>68</sup>.

W tle tej świątecznej atmosfery odwołano część kierownictwa i harcerzy w lokalnych Komendach. Te tzw. „czystki” w szeregach także Chorągwi Zachodniopomorskiej dotyczyły tych, którzy: „byli leniwi i ospali, niepunktualni i niekarni [...]”<sup>69</sup>. Powszechnie wiadomo było, że chodzi o osoby nieprzychylnie wprowadzanym, na polecenie władz, zmianom. Po wyborach 1947 r. poddano większej kontroli szeregi Związku i dokonano zmian w programie. Do jego władz stopniowo zaczęto wprowadzać przedstawicieli PPR<sup>70</sup>. W Stargardzie również dochodziło do pewnych zmian – zmniejszyła się liczba członków harcerstwa, dochodziło do zmian personalnych<sup>71</sup>. Według danych statystycznych z końca 1946 r., w Stargardzie na 9733 mieszkańców, 250 stanowili harcerze<sup>72</sup>. W ciągu roku liczba ta spadała i wzrastała na przemian<sup>73</sup>.

W marcu 1947 r. z nieznanymi przyczynami z Naczelnictwa ZHP odszedł Aleksander Kamiński, człowiek będący symbolem przedwojennego, demokratycznego harcerstwa, twórca ideologii Szarych Szeregów<sup>74</sup>. Od tego momentu wiele się zmieniło. W szeregach Związku nastąpiły reorganizacje, wprowadzano nowych, oportunistycznych członków, a usuwano niewygodnych. W tym samym czasie w Stargardzie, po pojawieniu się nowych harcerzy i zwolnieniu kilku innych za „złe sprawowanie”, drużynowy Willman ogłosił, zgodnie z zaleceniem Naczelnictwa, *Wyścig Pracy*. Był to wyścig o miano zastępu: najlepiej zorganizowanego i najbardziej pracowitego, chlubnie przyczyniającego się do rozwoju swego miejsca zamieszkania. Oceniano zachowanie druhów na ulicach i w szkołach. Odciągało to uwagę harcerzy od zaistniałej sytuacji, skupiało na pracy i ułatwiało ich kontrolę. Nagrodą miał być wyjazd na Narodowy Zlot ZHP w następnym roku<sup>75</sup>.

W tym samym czasie harcerze urządzili „kominek harcerski” w sali gimnazjalnej. Cechą charakterystyczną „kominków” były gawędy i pogadanki moralizatorskie. Nie inaczej było tym razem, z tym, że honorowym gościem wspomnianego „kominka” był sam Komendant Chorągwi Zachodniopomorskiej, Z. Bojarski. Wątkiem głównym pogadanek były nowe harcerskie wzorce oraz metody wychowawcze<sup>76</sup>. Niedługo po tym Naczelna Rada Harcerska dokonała zmian w przyrzeczeniu i prawie harcerskim<sup>77</sup>. Wprowadzanie tego było kolejnym małym krokiem władz

<sup>68</sup> A. Kiewicz, op. cit., s. 68.

<sup>69</sup> APSz. ZHP KChZPSz, Akta Zachodnio-Pomorskiej Chorągwi Harcerzy 1946-1948, sygn. 16, s. 2: *Protokół Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych z 22.12.46 r.*

<sup>70</sup> J. Kwiek, op. cit., s. 65.

<sup>71</sup> KHSt., Teczka pism..., op. cit., s. 66, 79, 87, 92-93.

<sup>72</sup> AKChZPSz, sygn. 064/T.II/1: *Kronika Chorągwi Zachodnio-Pomorskiej. Fakty i wydarzenia, 1945-1949*, s. 56-57.

<sup>73</sup> Na początku 1948 r. było ich dokładnie 208. Ibidem, s. 145.

<sup>74</sup> Jak podaje A. Kiewicz, przyczyny i okoliczności jego odejścia nie są znane, choć można przypuszczać, że związane to było z krytyką jego osoby przez ówczesnego Ministra Oświaty oraz innymi zarzutami związanymi z wychowaniem młodzieży. Poza tym Kamiński był niewygodny ze względu na swoją Szaro-Szeregową przeszłość i ideologię, którą wprowadzał w szeregi Związku, przez co nazywany był *czołowym peeselowskim ideologiem na terenie harcerstwa*, cyt. za: A. Kiewicz, op. cit., s. 76.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>76</sup> AIPNSz, U.B.P. Stargard – Niekompletne sprawozdania..., sygn. 008/319: *Raport Okresowy Kierownika referatu V U.B.P. z dn. 11.IV.1947 r.*, s. 53.

<sup>77</sup> Nowe przyrzeczenie brzmiało: *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu* (dla harcerzy niewierzących przyjmuje się **na życzenie** formułę przyrzeczenia z zastąpieniem pojęcia „Bóg” przez pojęcie „Dobro Najwyższe”), AKChZPSz, sygn. 064/III/1: *Kronika faktów i wydarzeń. Kalendarium z lat 1934-1939 oraz 1945-1956*, cz.1, s. 104.

zmierzającym do upolitycznienia, a tym samym zawładnięcia tą najpopularniejszą młodzieżową organizacją w Polsce.

Zarządzonej w 1947 r. Akcji Letniej<sup>78</sup> przyświecało hasło: *Służba Ziemiom Odzyskanym i Dziecku*<sup>79</sup>. Akcja miała na celu propagowanie Ziemi Zachodnich na innych terenach Polski. Wysyłano więc harcerzy na obozy w głąb kraju zalecając w pełni wykorzystanie swego pobytu<sup>80</sup>.

Podjęmowane były także próby werbunku informatorów z szeregów ZHP. W jednym ze sprawozdań UBP w Stargardzie czytamy: *Ponieważ na obiekcie Harcerstwa męskiego nie ma członków których można by było werbować. /Zwerbować ojca jednego z harcerzy./ Złożyć teczkę obiektową na drużyny żeńskie, zebrać spisy tychże drużyn, podstawić agenturę./ Ponieważ będzie zorganizowany Komitet Przyjaciół Harcerstwa około 15.9.47 r. założyć z miejsca teczkę i kompletować ją*<sup>81</sup>.

Pod koniec marca 1948 r. proklamowana została przez Naczelnictwo ZHP Harcerska Służba Polsce. Z definicji był to program przewidziany na lata 1948-1949, stanowiący próbę przystosowania treści i metod pracy harcerstwa do potrzeb wychowawczych w Polsce Ludowej. Miał wpływać na przekształcenie świadomości politycznej kadry instruktorskiej. HSP niosła ze sobą hasła: „Odbudowa, Kultura i Oświata, Dziecko i Zdrowie, Las i Rola”<sup>82</sup>. Każde z nich było realizowane w innym regionie Polski. W Stargardzie i całym województwie szczecińskim było to hasło „Odbudowy”. Harcerze w ramach HSP pracowali po 3 godziny dziennie, ale zaangażowanie młodzieży województwa szczecińskiego było imponujące (zob. tabelę poniżej). Wprowadzono też zmiany „kosmetyczne”, jak nowy mundur, który wzorowany był na stroju pionierskim. Zmieniono strukturę i symbolikę organizacji<sup>83</sup>. W pochodzie pierwszomajowym harcerze szli już z hasłami HSP. Był to nie tylko krok do zjednoczenia młodzieżowych organizacji różnych formatów, ale też do scalania drużyn męskich i żeńskich. Wyrazem tego było wspomniane już odegranie wraz z 2. Żeńską Drużyną Hufca jasełek pod nazwą „Jasełka Harcerzy Polskich”. Zebrane pieniądze przeznaczono na zakup sprzętu dla drużyn<sup>84</sup>. W ramach HSP harcerze brali udział m.in. w uroczystościach obchodów 70. rocznicy urodzin Stalina, angażowano ich do udział w wieczornicach z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, na których jako „nagrodę” wręczano czerwone chusty<sup>85</sup>. W tym samym czasie swoją działalność zapoczątkował Związek Młodzieży Polskiej. Ta nowa organizacja powstała z połączenia wszystkich dotychczasowych komunistycznych związków młodzieżowych, a zatem z wyłączeniem harcerstwa. Niestety ze względu na przyświecającą mu ideologię i dorobek poprzednich organizacji, który przejął,

<sup>78</sup> Szereg przedsięwzięć organizowanych przez ZHP w czasie letnich wakacji opartych na aktualnym programie, bądź potrzebach społeczno-wychowawczych; forma wczasów wychowawczych dla dzieci i młodzieży, Leksykon harcerstwa, op. cit., s. 117.

<sup>79</sup> AKChZPSz, sygn. 064/III/1: *Kronika faktów i wydarzeń...*, op. cit., s. 10.

<sup>80</sup> AKChZPSz, sygn. 064/III/1: *Kronika chorągwi zachodniopomorskiej ZHP. Fakty i wydarzenia 1945-1949, Akcja Letnia 1947*, s. 96.

<sup>81</sup> AIPNSz, U.B.P. Stargard – Niekompletne sprawozdania..., op. cit., sygn. 008/319: *Plan pracy V Referatu P.U.B.P. w Starogrodzie na okres od 25.8. do 25.9.47 r.*, s. 71.

<sup>82</sup> Leksykon Harcerstwa..., op. cit., s. 125.

<sup>83</sup> A. Kiewicz, op. cit., s. 107.

<sup>84</sup> KHSt., *Teczka pism...*, op. cit., s. 139.

<sup>85</sup> A. Kiewicz, op. cit., s. 104-105.

nie cieszył się dużą popularnością<sup>86</sup>. Wyjście widziano w stworzeniu z ZHP jednej wspólnej organizacji, co w pewnym stopniu udało się zrealizować w 1949 r.

Informacja prasowa z 1 maja 1949 r. wskazuje na ewidentne współdziałanie ZHP i ZMP: [...] *po raz pierwszy w tym dniu młodzież polska manifestować będzie pod sztandarem zjednoczonego ZMP [...] Razem z nimi idzie najmłodsze pokolenie Polski Ludowej z oczyszczającym się z nacjonalistycznych naleciałości ideologicznych ZHP*<sup>87</sup>.

Powoli harcerstwo straciło swą niezależność. Od tego czasu główną jednostką ZHP miała być drużyna na terenie szkoły podstawowej. Drużynowym mógł być członek ZMP o odpowiednim wykształceniu lub nauczyciel. Harcerze kończący szkołę podstawową mieli trafiać do hufca „Służby Polsce”<sup>88</sup>. Taki obraz przedstawiało harcerstwo przełomu 1948/1949 r. i tak aż do 1950 r., w którym to nastąpiła ostateczna likwidacja samodzielnego ZHP.

HSP była bardzo pociągająca dla starszych harcerzy. Dawała im możliwość wyjazdu na szkolenia głównie z dziedziny morskiej i lotniczej. Najczęściej młodzież ze szkół zawodowych wysyłano do pracy na Śląsk. Była to praca częściowo odpłatna. J. Tatoń wspomina, że młodzi wyjeżdżali odbudowywać Śląsk, a przy okazji zarabiali, dzięki czemu wracali w nowych garniturach i butach. Uczniów z „Ogólniaka” wysyłano na bezpłatne ćwiczenia. Siedziba HSP mieściła się w budynku obecnego Klubu Garnizonowego przy ul. 11-go listopada<sup>89</sup>.

L.P.	Akcja	Miejsce	Ilość uczestników	Procent wykonanej pracy w stosunku do realnych potrzeb i ilości uczestników
1.	Las i rola	Dolny Śląsk	40 372	98,5%
2.	Praca przy odbudowie	<b>Woj. szczecińskie</b>	<b>23 549</b>	<b>180,7% !</b>
3.	Dziecko i zdrowie	Cała Polska	11 773	84,1%
4.	Kultura i oświata	Warmia i Mazury	8 410	36,9%

Wyniki Akcji Letniej w ramach HSP w 1948 r., wg A. Kiewicz, *Harcerstwo w Polsce Ludowej*, Wrocław 2003, s. 92.

W sierpniu 1948, w czasie obozowania drużyn, w Domu Harcerza w Stargardzie miało miejsce włamanie. Jak podał w sprawozdaniu F. Willman, nie było to pierwsze włamanie. Skradziono książki harcerzy oraz pieczętkę drużyny<sup>90</sup>. J. Tatoń uzupełnia, jakoby podczas wcześniejszego włamania pozbawiono harcerzy ich obozowego sprzętu<sup>91</sup>. Zdarzenie to jeszcze bardziej pogłębiło kryzys, który już od jakiegoś czasu gościł w szeregach Związku. Rok ten był ostatnim, jeszcze stosunkowo dobrze zorganizowanym. Każdego roku Hufce otrzymywały z Warszawy całoroczne programy z przyświecającymi im hasłami. Tym razem taki program już się nie pojawił. Wielu przedwojennych harcerzy, widząc zbliżający się rozpad, opuszczało szeregi Związku. Faktycznie rok ten okazał się wieńczącym dotychczasową

<sup>86</sup> Leksykon harcerstwa..., op. cit., s. 544.

<sup>87</sup> *Młodzież pod sztandarami ZMP*, „Głos Szczeciński”, nr 30 z 01.05.1949 r., s. 4.

<sup>88</sup> A. Kiewicz, op. cit., s. 99-100.

<sup>89</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>90</sup> KHSt, *Teczka pism...*, op. cit., s. 164.

<sup>91</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

niezależną działalność Harcerstwa o korzeniach „badenpowellovskich”<sup>92</sup>.

W ostatnich dokumentach I MDH im. Zawiszy Czarnego<sup>93</sup> nie wymieniano już drużynowego F. Willmana. Od września 1948 r. zastąpił go Tadeusz Kurpiński, będący do tej pory zastępowym. Zbiórek i sprawozdań było coraz mniej, w odstęпах nawet kilku miesięcy. Również Czerwiński, jak podają archiwalia, od początku 1949 r., przestał być hufcowym<sup>94</sup>. Swoją rezygnację ze stanowiska tłumaczył zaangażowaniem w pracę zawodową. Mimo to nie zerwał zupełnie z harcerstwem i został komendantem Domu Harcerza<sup>95</sup>. W grudniu 1948 r. na własne życzenie ze stanowiska ustąpił też komendant Chorągwi, Z. Bojarski. Zastąpił go Mieczysław Kłós<sup>96</sup>. Pisano: *ZHP mimo oporów elementów prawicowych z dnia na dzień zmienia swoje oblicze. Opuuszczają oni szeregi ZHP. Największe trudności robi jednak kadra demokratyczna*<sup>97</sup>.

W lutym 1949 r., wzorem pionierskim, połączono komendy oraz hufce żeńskie i męskie. Argumentowano, iż będzie to sprzyjać wychowaniu koedukacyjnemu. Jednak miało to zdecydowanie tło polityczne, było bowiem okazją do zmian personalnych na stanowiskach komendantów chorągwi i hufców oraz w składach komend harcerskich: [...] *Po połączeniu hufców męskich i żeńskich, Zarząd Wojewódzki ZHP powołał nowe władze, poprawne politycznie, oczyszczone z klerykalizmu. Tymczasem ZHP bez uzgodnienia z ZMP wybrało swoje władze, pozostawiając w nich ludzi stanowiący „element wrogi” wobec państwa*<sup>98</sup>.

Harcerze się nie poddawali. Wraz z rozpoczęciem nowego roku 1949, władze zaostrzyły kontrole w szeregach ZHP. Najbardziej narażone na inwigilację były: drużyna z Państwowego Gimnazjum Mechanicznego w Stargardzie oraz uczący się w niej Franciszek Willman, który pełnił również funkcję hufcowego, a także uczniowie Gimnazjum i Liceum Państwowego<sup>99</sup>. Wśród harcerzy oraz nauczycieli znajdowali się informatorzy regularnie składający donosy, na podstawie których powstawały cyklicznie zdawane raporty. Jeden z nich brzmiał: *Młodzież szkolna jest częściowo pod wpływem kleru i jak wynika z dotychczasowych materiałów jest wrogo ustosunkowana do Związku Radzieckiego. Po przeprowadzonej analizie po tej linii należy stwierdzić, że najniebezpieczniejszy element wywodzi się z organizacji młodzieżowej Z.H.P. i uczni Państwowego Gimnazjum Mechanicznego klasy końcowej. Zachodzi przypuszczenie, że uczniowie są inspirowani przez kler i przez wrogi element tkwiący w nauczycielstwie*<sup>100</sup>. (...) *harcerze P.G.M. szykanują uczeni, którzy śpiewają Międzynarodówkę, - są pod wpływem osób reakcyjnych, schodzą się wspólnie*

<sup>92</sup> Robert Stephenson Smyth Baden-Powell, Naczelny Skaut Świata, brytyjski twórca skautingu, na którym wzorowało się polskie harcerstwo, Leksykon..., op. cit., s. 30.

<sup>93</sup> Ostatni dokument nosi datę 12.05.1949 r.

<sup>94</sup> AKChZPSz, sygn. 064/I I/1: *Kronika chorągwi zachodniopomorskiej ZHP...*, op. cit., s. 126, 238.

<sup>95</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/77 (wspomnienia J. Tatonia).

<sup>96</sup> AKChZPSz, sygn. 064/II/1: *Kronika chorągwi...*, op. cit., s.126.

<sup>97</sup> AIPNSz, Sprawozdanie miesięczne Naczelnika Wydziału V-go i referatów PUBP za okres od 1 I 1948 r. do 31 XII 1950 r., sygn. 008/104: *Raport okresowy Naczelnika Wydziału V-go za czas od 1. do 31.pazdziernika 1948 r.*, s. 84.

<sup>98</sup> Ibidem, sygn. 008/104: *Raport okresowy Naczelnika Wydziału V-go za okres od 1. do 31.marca 1949 r.*, s. 114.

<sup>99</sup> F. Willman od stycznia 1949 r. zgodził się objąć również stanowisko Komendanta Hufca Stargard, zastępując B. Czerwińskiego. Od kwietnia był Komendantem połączonych Hufców żeńskiego i męskiego, patrz: AKChZPSz, sygn. 064/II/1: *Kronika chorągwi zachodniopomorskiej ZHP. Fakty i wydarzenia 1945-1949*, s. 238.

<sup>100</sup> AIPNSz, *Niekompletne sprawozdania...*, op. cit., sygn. 008/319: *Plan pracy Referatu V-go P.U.B.P. Stargard od dnia 1.IV.1949 r. do dnia 1.V.1949 r. z dnia 22.III.1949 r.*, s. 88.

*i urządzają tajemnicze posiedzenia. Dla lepszego zamaskowania swojej działalności w dużym procencie wstąpili do org. Z.M.P. pod płaszczykiem której prowadzą w dalszym ciągu wrogą działalność. Ponieważ harcerstwo w obecnym etapie przyjmuje nowy program – postępowy, który to będzie oparty na współpracy z organizacją Z.M.P. należy przypuszczać, iż przy istniejącym składzie Zarządu Hufca [Hufca] – współpraca ta nie będzie w dostatecznym stopniu nawiązana<sup>101</sup>.*

Zapoczątkowało to szereg akcji, mających na celu rozpracowanie „reakcyjnego elementu” w szeregach Związku oraz ewentualnie zwerbowanie go dla celów agenturalnych. Sam Willman wspomina, że faktycznie przez jakiś czas był dość często wzywany do siedziby UB w Stargardzie z nieznanymi sobie powodów, a nawet podejmowano w stosunku do niego próby werbunku<sup>102</sup>. Ostatecznie jesienią 1949 r. Willmana na stanowisku hufcowego zastąpiła Krystyna Wolińska<sup>103</sup>.

Jesienią wzmogły się wystąpienia antypaństwowe w szeregach stargardzkiego ZHP. Przejawiały się one w wygłaszanych w szkole antykomunistycznych hasłach, odmowie noszenia chust koloru czerwonego (otwarcie argumentując to uczuciem nienawiści względem tego koloru), a także w bezczeszczeniu wizerunku Józefa Stalina. Za głoszenie takich opinii harcerze byli usuwani z szeregów Związku. Wielu z nich z góry trafiało na listę podejrzanych o działalność reakcyjną tylko dlatego, że ich rodzice wywodzą się w przeważających częściach z inteligencji przedwojennej, wyższych oficerów wojskowych i byłych członków P.S.L. Mikołajczykowskiego lub ze względu na przynależność do koła parafialnego ministrantów, do którego kler przyjmował wyłącznie harcerzy<sup>104</sup>. To pośród nich również szukano kandydatów na ewentualny werbunek. Duchowieństwo mimo formalnego opuszczenia szeregów ZHP oddziaływało na zastałą sytuację przez skłanianie młodzieży do porzucenia harcerstwa i wstępowanie do organizacji przykościelnych<sup>105</sup>. Niemal każdy harcerz był pod baczną obserwacją, zarówno w szkole jak i poza jej murami. Pod obserwacją były ich rodziny i znajomi. Dla lepszej „ewidencji” odnośnie wielu z nich bezpieka rozsyłała listy do ich poprzednich miejsc zamieszkania, nauki lub pracy. Szukano informacji z przeszłości „rozpracowywanego elementu”, którą można było śmiało wykorzystać.

Mimo to, stargardzcy harcerze nadal nie ulegali wpływowi rządu. Potwierdzona jest działalność Harcerskiej Organizacji Podziemnej w Stargardzie, na której czele stał Henryk Wrzos, a która została rozpracowana i zlikwidowana w 1950 r. Niestety niewiele wiadomo o działalności tej organizacji, poza tym, że tak jak w przypadku

<sup>101</sup> Ibidem, sygn. 008/319: *Plan pracy Referatu V-go P.U.B.P. Stargard od dnia 1.II.1949 r. do dnia 1.III.1949 r. z dnia 27.1.1949 r.*, s. 79.

<sup>102</sup> MS, *Archiwum Pamięci*, sygn. RiW/76 (wspomnienia F. Wilmana).

<sup>103</sup> *Ponieważ hufcowy[m] Z.H.P. jest jeden z uczni Gimnazjum Mechanicznego biorący udział w antydemokratycznych wystąpieniach i schadzkach harcerzy. Należy przypuszczać, że on jest jedną z głównych figur elementu wrogiego. Celem niedopuszczenia, aby działalność w harcerstwie na szczeblu powiatowym prowadził analogicznie, jak i w gimnazjum Mechanicznym, przez co harcerstwo zesłoby na tory antydemokratyczne. W związku z powyższym należy z powodować usunięcie w/w z zajmowanego stanowiska w Z.H.P. (...), AIPNSz, Niekompletne sprawozdania..., op. cit., sygn. 008/319: *Plan pracy Referatu V-go P.U.B.P. Stargard od dnia 1.II.1949 r. do dnia 1.III.1949 r. z dnia 27.1.1949 r.*, s.79, por. AKChZPSz, sygn. 064/T.II/1: *Kronika chorągwi zachodniopomorskiej ZHP. Fakty i wydarzenia 1945-1949*, s. 238.*

<sup>104</sup> AIPNSz, *Niekompletne sprawozdania...*, op. cit., sygn. 008/319: *Plan pracy Referatu V-go Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Stargardzie na m-c listopad 1949 r. z dnia 28.10.1949 r.*, s. 128-129.

<sup>105</sup> AIPNSz, *Sprawozdanie Miesięczne Naczelnika...*, op. cit., sygn. 008/104: *Raport okresowy Naczelnika Wydziału V-go W.U.B.P. Szczecin za okres od dnia 1. XII do 31. XII. 1948 r.*, s. 92.

członków grupy Hołuba, tak i sam Wrzos długo po rozpracowaniu był jeszcze bacznie obserwowany<sup>106</sup>.

Chaos, jaki władza wprowadziła do Związku, częsta wymiana kadry, nowe zalecenia programowe nie mające nic wspólnego z tradycyjnym ZHP, nie przysparzało organizacji zwolenników. Był to jednak zabieg, mający na celu na tyle osłabienie szeregów Związku, aby móc go wciągnąć w ramy ZMP. Kroki ku temu podjęto już dawno. W połowie 1949 r. ograniczono wiek harcerzy do 15 lat, a zatem zasięg harcerstwa objął wyłącznie dzieci klas szkół podstawowych<sup>107</sup>.

Przełomowym dla Związku okazał się rok 1950. Ukazało się wówczas rozporządzenie Naczelnictwa ZHP, wprowadzające zakaz noszenia czapek-rogiatywek (zamiast tego obowiązywała furażerka), lilijek i krzyży, które od zawsze kojarzone były z demokratycznym ZHP<sup>108</sup>. Od lutego 1951 r. harcerstwo formalnie przestało istnieć. Jego majątek został wchłonięty przez ZMP, zlikwidowano harcerskie komendy wojewódzkie i powiatowe. W zarządach wojewódzkich ZMP utworzono wydziały harcerskie, a w zarządach powiatowych referaty harcerskie. Powstała więc wewnątrz ZMP tzw. Organizacja Harcerska<sup>109</sup>. Według odgórnych ustaleń przedstawiciel OH ZMP nosił białe koszule, czerwoną chustę, furażerkę oraz granatowe spodenki dla chłopców i spódniczki dla dziewcząt. Wprowadzono nowe stopnie i odznaczenia. Nowe pozdrowienie brzmiało: „w nauce, pracy, walce – czuwaj!”<sup>110</sup>. Było to „czerwone harcerstwo” działające pod osłoną ZMP Stargardzki Dom Harcerza przy ul. Bolesława Krzywoustego zamieniono w Młodzieżowy Dom Kultury.

Praktycznie do końca 1956 r. harcerstwo nie istniało. W ramach ZMP funkcjonował wyłącznie jego substytut. Wielu z tych, którzy jako pierwsi po wojnie tworzyli struktury stargardzkiego harcerstwa odsunęło się od niego na ten czas. Pełni nadziei powrócili w 1956 r., kiedy to po wielu usilnych próbach udało się je przywrócić na nowo, choć już nie tak w pełni niezależne.

<sup>106</sup> AIPNSz, Sprawozdania kwartalne referatu Służby Bezpieczeństwa K.P.M.O. w Stargardzie za okres 1957-1962, sygn. 008/318: *Sprawozdanie za III-ci kwartał 1957 r. ze stanu pracy agenturalno-operacyjnej Referatu d/s Bezpieczeństwa K.P.M.O. w Stargardzie z dn. 1.X.1957 r.*, s. 20.

<sup>107</sup> AKChZPSz, sygn. 064/T.II/1: *Kronika chorągwi zachodniopomorskiej ZHP. Fakty i wydarzenia 1945-1949, Akcja Letnia 1947*, s. 149.

<sup>108</sup> AKChZPSz, brak sygn.: *Kronika faktów i wydarzeń (kalendarium) z lat 1950-1956*, s. 285.

<sup>109</sup> S. Gabrysiak, *Harcerstwo Ziemi Szczecińskiej 1950-1960*, [w:] AKChZPSz, 1986, brak sygn.: *Harcerstwo na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1960*, 1986, s. 36.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 37.

## Zusammenfassung

### Männer-Einheit des Polnischen Pfadfinderverbandes in Stargard in den Jahren 1945-1950.

Der vorliegende Text legt einen Grundstein für die Forschung über die Geschichte der männlichen Einheit des Polnischen Pfadfinderverbandes in Stargard in den Jahren 1945-1950. Es ist eine schwierige Geschichte die von Nachkriegschaos und Konfrontation mit der neuen, kommunistischen Realität geprägt wurde.

Die von der Autorin vorgegebenen Zeitrahmen sind nicht zufällig – der erste markiert das Begin des Bestehens des Pfadfinderverbandes (ZHP) in Stargard, der letzte- das Jahr der Auflösung dieses Verbandes in Polen. Die jungen Menschen, die nach dem Krieg die Strukturen der Stargarder Einheit gebildet haben, strömten aus allen Teilen Polens - mit verschiedenen, oder auch gar keinen Pfadfinder-Erfahrungen. Sie wurden dabei mit einigen Schwierigkeiten konfrontiert wie die fehlenden einheitlichen Uniformen (die Jungs trugen umgenähte Uniformen polnischer, sowjetischer und sogar deutscher Soldaten), Mangel an speziellen Ausrüstung (Schaufel, Messer) oder keine eigenen Räumlichkeiten. Im Laufe der Zeit wurden diese Probleme gelöst, es kamen aber neue hinzu, wie der stets zunehmende Einfluss der kommunistischen Ideologie auf die Verbandjugend. Stargarder Pfadfinderverband, wie jeder in Polen zu dieser Zeit, stand unter genauer Beobachtung des Sicherheitsdienstes. Das ergab sich aus dem apolitischen, demokratischen und katholischen Charakter des Verbandes, womit die damaligen sozialistischen Machthaber nicht einverstanden waren. Der erste Schritt die Kontrolle über den Verband zu übernehmen und ihm einen Pionier-Charakter nach dem sowjetischen Vorbild zu geben - das waren die personellen Veränderungen in den zentralen und regionalen ZHP-Strukturen sowie die Verbindung der Männer- und Fraueneinheiten, was die Kontrolle und die Umsetzung des sozialistischen Programmes erleichtern sollte. Das war kein gutes Zeichen. Die bisherigen, demokratischen ZHP-Leiter – in der Vorahnung auf bevorstehende Katastrophe – haben auf ihre Ämter im Verband verzichtet. Seit 1950 existierte ZHP über sieben Jahre nicht mehr als eine eigenständige Organisation. Es wurde in die Reihen des kommunistischen Polnischen Jugendverbandes eingegliedert, wo es als die Pfadfinderorganisation ZMP funktionierte





Ilustr. 1. Bolesław Sucholas, organizator ZHP w Stargardzie po wojnie, założyciel i drużyny 1 Męskiej Drużyny Harcerskiej w Stargardzie, pierwszy Komendant Hufca ZHP w Stargardzie, 1945 r., własność prywatna, kopia w zbiorach Muzeum w Stargardzie



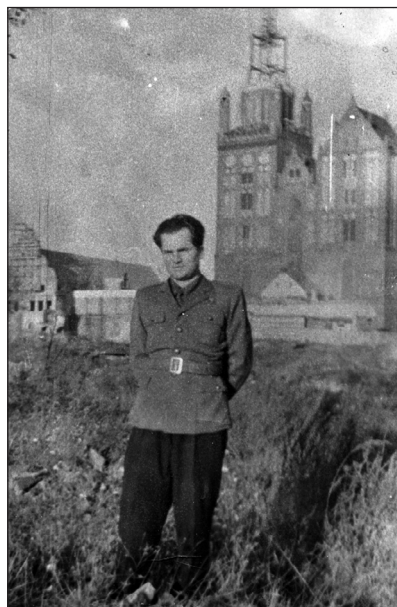
Ilustr. 2. Na stadionie przy ul. Brzozowej, trzecia od lewej B. Żybułtowska – pierwsza Hufcowa Żeńskiego Hufca ZHP w Stargardzie, czwarty od lewej Błażej Czerwiński, ówczesny Komendant Męskiego Hufca ZHP w Stargardzie, 1945 r., własność prywatna, kopia w zbiorach Muzeum w Stargardzie



Ilustr. 3. Stargardzki Hufiec Męski i Żeński na wycieczce w Morzyczynie, własność prywatna, 1947 r., kopia w zbiorach Muzeum w Stargardzie



Ilustr. 4. Franciszek Willman, jeden z drużynowych 1 MDH w Stargardzie w pierwszych latach po wojnie, w 1949 r. mianowany Komendantem Hufca w Stargardzie (pełnił tę funkcję przed połączeniem drużyn męskich i żeńskich a także po tym), 1949 r., własność prywatna, kopia w zbiorach Muzeum w Stargardzie



Ilustr. 5. Franciszek Willman, lata 40./50., własność prywatna, kopia w zbiorach Muzeum w Stargardzie



Ilustr. 6. 2 Żeglarska MDH w Morzyczynie, czwarty od lewej Jerzy Tatoń, ówczesny zastępowy zastępu „Wilków Morskich”, 1947 r., własność prywatna, kopia w zbiorach Muzeum w Stargardzie